

Rozwiązania kryzysu energetycznego

03.01.2022 r.

Krzysztof Bolesta

Galopujące ceny energii stały się jednym z głównych tematów debaty publicznej zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Wzrosty cen odnotowane w kraju wynikają zarówno z zaniedbań w przeprowadzaniu transformacji energetycznej przez wszystkie polskie rządy po 2007 r., jak i z czynników zewnętrznych, takich jak wzrost popytu na gaz i węgiel występujący po pandemii. Obecna sytuacja ma bezpośredni wpływ na standard życia mieszkańców Polski i wymaga krótkoterminowych oraz systemowych działań ze strony rządu. W analizie tłumaczymy przyczyny trwającego kryzysu i prezentujemy gotowe do wdrożenia rozwiązania.

Skąd wzięły się te podwyżki?

Odbudowujące się po pandemii gospodarki powodują raptowny wzrost zapotrzebowania na energię, a to winduje światowe ceny węgla i gazu. W efekcie droższy jest też prąd. Z kolei niska produkcja energii z odnawialnych źródeł w ciągu roku spowodowała, że Europa potrzebowała więcej węgla i gazu. To również podbija ceny tych surowców. Dodatkowo, ceny rosną też przez działania rosyjskiego rządu. Ten, chcąc wymusić zgodę na uruchomienie swojego nowego gazociągu Nord Stream II, jest niechętny do zwiększenia dostaw gazu innymi drogami. Wreszcie nowe cele polityki klimatycznej połączone ze wzrostem zapotrzebowania na energię z paliw kopalnych powodują wzrost cen pozwoleń na emisję dwutlenku węgla, które są w Polsce istotnym składnikiem cen energii. Kombinacja tych kilku elementów wywindowała ceny energii w Europie, w tym w Polsce, do historycznych poziomów.

Czy Polska jest w tej sytuacji wyjątkowa?

Polska jest wyjątkowa ze względu na to skąd czerpie główne źródło prądu i ciepła. W sektorach energetycznym i ogrzewniczym wciąż dominuje u nas węgiel. Ponadprzeciętna zależność od tego surowca niesie za sobą kilka konsekwencji.

Po pierwsze, wpływ polityki klimatycznej Unii Europejskiej jest nieproporcjonalnie duży w porównaniu do reszty Europy. W związku z tym wzrost cen pozwoleń do emisji dwutlenku węgla oznacza wzrost cen prądu i ogrzewania większy niż w innych krajach.

Po drugie, oparcie polskiej energetyki i ogrzewnictwa o węgiel pozwala nam uniknąć takich skoków cen, jak w krajach, które w większym stopniu opierają te sektory o gaz. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy na wzrosty cen gazu odporni. Wiele gospodarstw domowych, wiele spółdzielni, a nawet miast wykorzystuje gaz do ogrzewania.

Po trzecie, lata zapóźnień w transformacji energetyki doprowadziły nas do miejsca, w którym wciąż krajowa energetyka nie ma alternatywy dla węgla. Światowa i europejska polityka klimatyczna

postępują, a kolejne rządy udają, że można to ignorować. Dziś wpływ wzrostu cen pozwoleń na emisję dwutlenku węgla na ceny prądu w Polsce pokazuje, jak drogie są zaniedbania w tym zakresie wszystkich rządów po 2007 r.

Po czwarte wreszcie, brak realistycznego planu dla transformacji górnictwa i przemysłu około-górniczego przyczynia się dziś do braków węgla na rynku i skutkuje otwartym konfliktem z górnikami.

Rozwiązania

Na teraz:

- ustawowe zablokowanie podwyżek gazu na cele grzewcze do czerwca 2022 r. Obecna sytuacja na rynku gazu jest wyjątkowa i powinna się

ustabilizować w połowie roku. Do tego czasu państwo powinno wziąć na siebie ciężar wzrostu cen gazu na cele grzewcze.

- opracowanie i przyjęcie strategii walki z ubóstwem energetycznym. Obecna sytuacja na rynku energii jest dobrym momentem, żeby wreszcie na poważnie zająć się zjawiskiem ubóstwa energetycznego w Polsce.
- natychmiastowe spełnienie warunków do odblokowania rozmów z Komisją Europejską ws. Krajowego Planu Odbudowy. Wydatkowanie środków z KPO pomoże przyspieszyć inwestycje w efektywność energetyczną i OZE.
- przeznaczenie całości wpływów z systemu handlu emisjami na zielone inwestycje obniżające emisje i na pomoc tym, którzy są najbardziej dotknięci podwyżkami cen energii. Polska korzysta na systemie handlu. Czas najwyższy, by pieniądze, które rząd w jego ramach zarabia przeznaczać na budowanie bezpieczeństwa energetycznego. Przy obecnym poziomie cen, Polska zarobi z tego tytułu nawet 350 mld zł do 2030 r. To o 100 mld zł więcej niż wartość polskiego Krajowego Planu Odbudowy.
- zakończenie sporu z górnictwymi związkami zawodowymi. Niedobory węgla nie mogą być pretekstem do zaogniania sporu. Wykorzystywanie obecnej sytuacji przez związki jest kolejnym krokiem w kierunku utraty zaufania społecznego dla górników. Niestety winą za obecny stan spraw na Śląsku leży po stronie rządu. Lata okłamywania górników i mamienia ich blokowaniem polityki klimatycznej musiały skończyć się źle. Ochrona klimatu to światowy trend, który jest istotnym elementem polityki UE. Rząd musi wreszcie podjąć szczerą rozmowę ze wszystkimi zainteresowanymi stronami na temat odchodzenia od węgla w Polsce.
- zakończenie sporu z Czechami ws. Turowa. Polska nie może sobie pozwolić na negatywną decyzję Trybunału ws. zamknięcia tego kompleksu energetycznego w obecnej sytuacji na rynku energii. Naliczane codziennie kary to środki, które można wykorzystać lepiej, np. na dopłaty dla najuboższych, kompensujące wzrost cen prądu.

Długoterminowo:

- przeprowadzenie oceny wszystkich projektów gazyfikacji wspieranych przez państwo, zwłaszcza tych które nie dotyczą wytwarzania prądu (m.in. transport, ogrzewanie indywidualne).
- przeprowadzenie rewizji państwowego programu jądrowego, celem uwzględnienia aktualnego rozwoju technologii, zwłaszcza podłączenia do sieci pierwszego małego reaktora jądrowego w Chinach i spodziewanego uznania energii jądrowej jako zielonej przez Komisję Europejską w tzw. Zielonej taksonomii. Polska potrzebuje stabilnych i bezemisyjnych źródeł wytwarzania w dającej się przewidzieć perspektywie. Obecny program jądrowy tego nie zapewnia. Postawienie na małe reaktory modułowe, które wchodzić do komercyjnego stosowania, mogłyby się okazać lepszym i tańszym rozwiązaniem.
- aktywny i konstruktywny udział przedstawicieli rządu w pracach nad reformą systemu handlu emisjami na forum unijnym. System należy usprawnić tak, by ograniczyć ryzyko spekulacji i nadmiernych wahań cen. Te cele wypełniłoby wprowadzenie korytarza cenowego.
- wyjaśnienie wątpliwości ws. zasad konkursów na nowe farmy wiatrowe na morzu pozwoli na przyspieszenie ich budowy zapewniając stabilne zielone źródła energii.
- wzmocnienie połączeń międzysystemowych, które poprawią bezpieczeństwo energetyczne Polski.
- uaktualnienie Polskiej Polityki Energetycznej tak aby uwzględniała większą rolę efektywności energetycznej (głównie w budownictwie), nowe cele europejskiej polityki klimatycznej, przyspieszenie odchodzenia od węgla, minimalizację roli gazu oraz uaktualnienie roli i rodzaju technologii jądrowych.

Krzysztof Bolesta – pełnił funkcję doradcy ministra środowiska w zakresie europejskiego pakietu energetyczno-klimatycznego i negocjacji klimatycznych. Uczestnik negocjacji europejskiej polityki klimatycznej i negocjacji ONZ oraz urzędnik Komisji Europejskiej (Dyrekcja Generalna ds. Konkurencji oraz Dyrekcja Generalna ds. Energii). Autor wielu publikacji dotyczących m.in. rynków energii, polityki klimatycznej oraz elektromobilności. Absolwent programów US Marshall

Memorial Fellow oraz International Visiting Program Fellow. Wiceprezes Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych.